



## Narasta fala problemów branży meblarskiej w wyniku restrykcji wprowadzonych po wybuchu epidemii COVID-19. Badanie B+R Studio z dnia 7-8 kwietnia 2020.

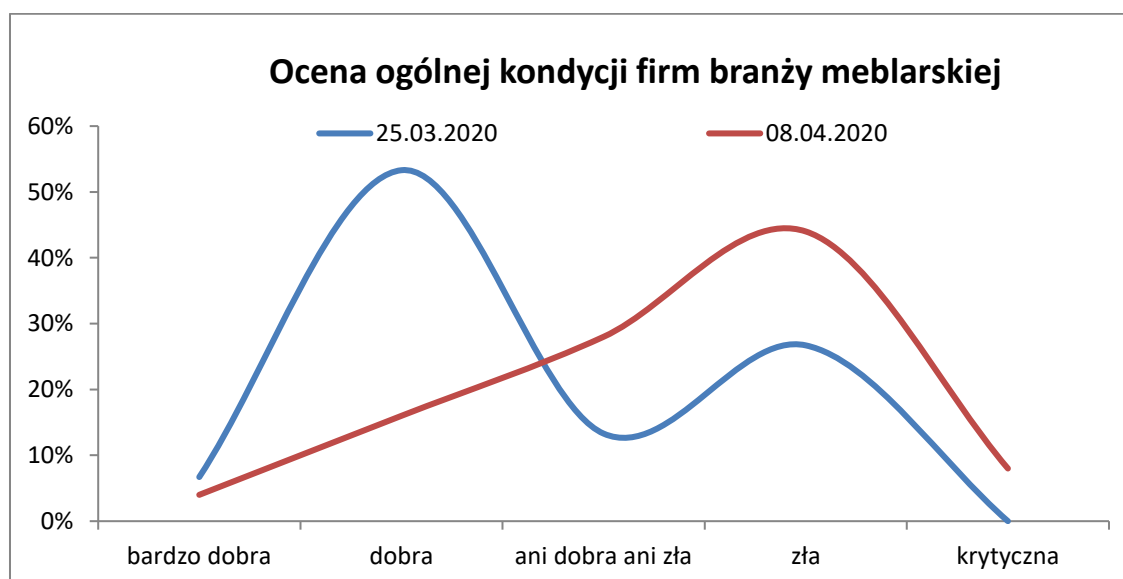
Pomiędzy badaniami z dnia 25 marca i 8 kwietnia br. zaobserwowano:

- wzrost z 27 % na 52 % odsetka firm, które oceniają swoją sytuację jako złą lub krytyczną;
- spadek z 60 na 20% odsetka firm, które oceniają swoją sytuację jako dobrą lub bardzo dobrą;
- wykorzystanie mocy produkcyjnych spadło z ponad 80% do poniżej 40%;
- redukcja zatrudnienia w kwietniu w badanych firmach najczęściej nie przekraczała 5%, a w całej branży szacowana jest na maksymalnie 5 400 etatów;
- 40% badanych już nie ma zamówień, a dla 30% portfel zamówień skończy się za 1-2 tygodnie.

**W związku z powyższym podtrzymujemy scenariusz sprzed 2 tygodni mówiący o 35% spadku obrotów branży meblarskiej w 2020 roku.**

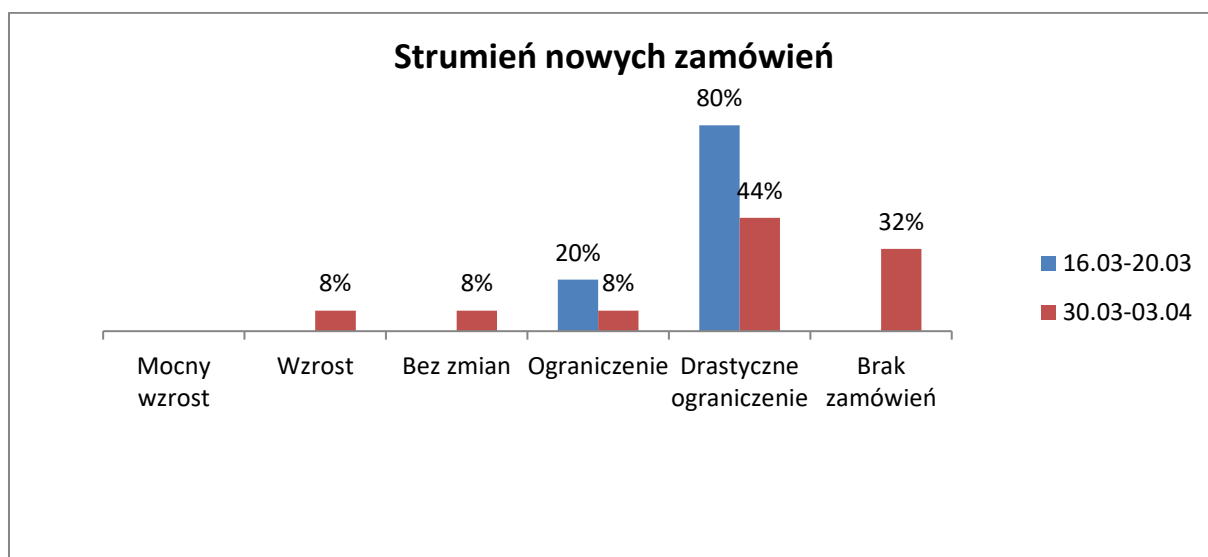
*Badanie realizowane jest przez B+R Studio we współpracy z Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Producentów Mebli. W badaniu z 8 kwietnia wzięło udział 25 podmiotów: 1 mikro, 7 małych, 4 średnie, 13 dużych. W badaniu z 25 marca 15 podmiotów: 2 małych, 4 średnich, 9 dużych.*

Nastroje w branży meblarskiej pogarszają się z tygodnia na tydzień. Potwierdzenie tego przyniosło ostatnie badanie, w którym odsetek firm oceniających swoją kondycję jako dobrą lub bardzo dobrą stopniał z 60% do 20%, a grupa tych, których sytuacja jest zła lub krytyczna wzrosła z 27 na 52 procent. Jest to związane z drastycznym ograniczeniem zamówień, które nastąpiło po zablokowaniu handlu w większości krajów europejskich dokąd trafiają polskie meble.



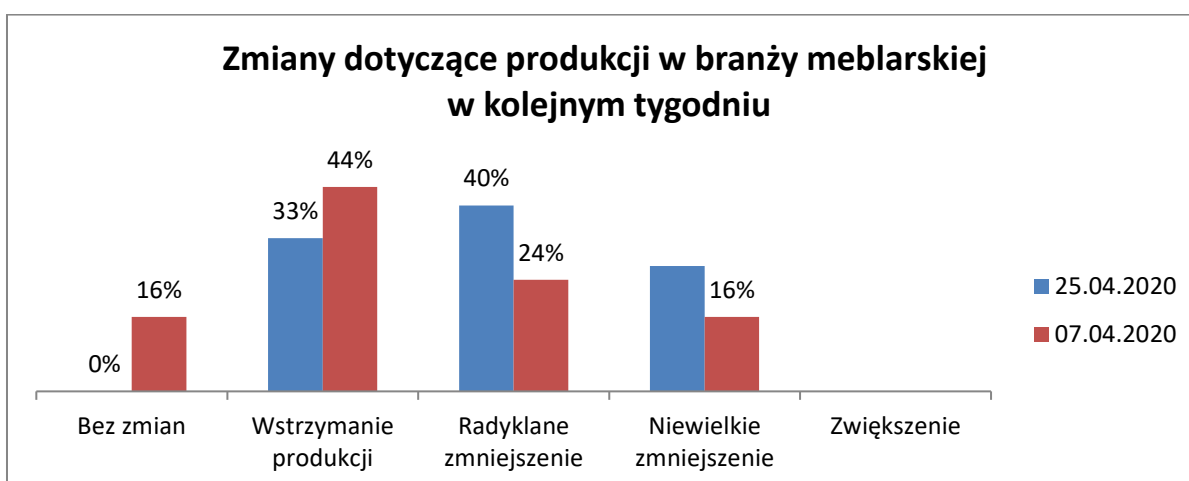
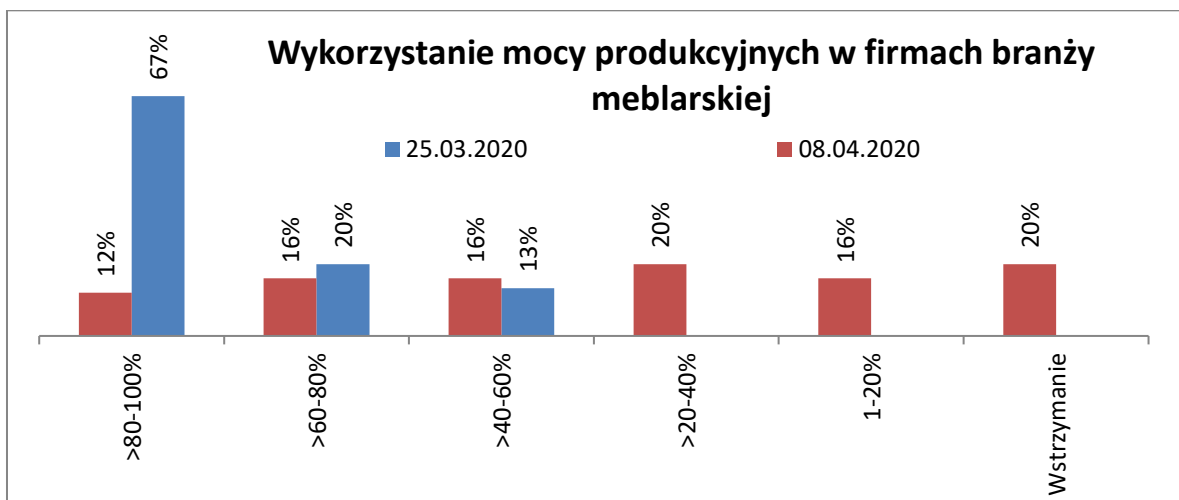
Zjawisko ograniczania zamówień cały czas jest obecne na rynku i dotyka obecnie tych firm, które dwa tygodnie temu nie miały tego problemu. W nielicznych przypadkach respondenci wskazali, że pojawiły się nowe zamówienia.

*Przewidujemy, że handel na Zachodzie Europy wznowi działalność w maju, ale sprzedaż w wymiarze tylko 30%, rynek z mocą 50% ruszy późną jesienią 2020r. Odbudowa rynku - do stanu sprzed pandemii to- minimum 1,5 roku (2021/2022).*



Złe nastroje są konsekwencją spadku zamówień i radykalnego obciążenia produkcji. 20% procent badanych firm miało przestój już w poprzednim tygodniu, a kolejne aż 44% wskazują, że będą miały przestój w tygodniu poświęconym. Większość badanych firm zgłaszało, że tak czy inaczej obniżyło wykorzystanie mocy produkcyjnych aby w mniejszym zakresie godzinowym ale dłużej utrzymywać pracę w zakładzie.

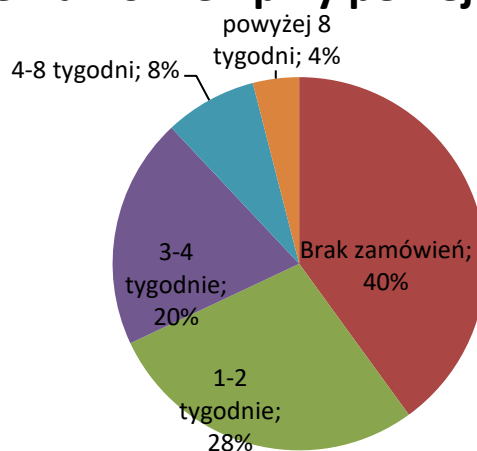
*Brak nowych zleceń doprowadzi do przestoju w naszej firmie w pierwszym tygodniu po świętach. Salony meblowe bo to na nich w większości opieramy nasz rynek zbytu obecnie w większości są zamknięte, na tych które są otwarte obroty wynoszą równie „0”. Myślę, że na chwilę obecną nie ma mowy o handlu przynajmniej do momentu, aż sytuacja zacznie się normować, a nawet boimy się że po zakończeniu pandemii klienci będą niechętnie będą wydawać pieniądze na takie dobra jak meble.*



40% badanych już obecnie nie ma zamówień, a dla kolejnych blisko 30 procent portfel zamówień przy pełnej wydajności wyczerpałby się za 1-2 tygodnie.

*Uznam, że jest dobrze jeśli w 4 kwartale będę miał obrót na poziomie 70% ubiegłego roku, spodziewam się jednak że będzie gorzej.*

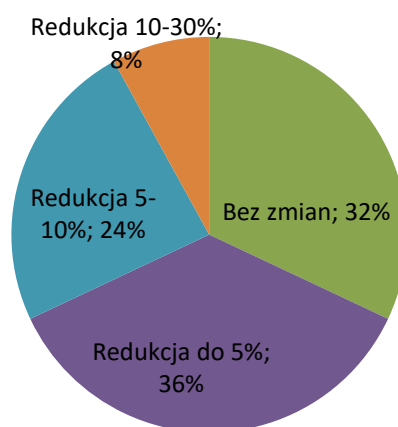
## Portfel zamówień przy pełnej wydajności



Firmy dostosowując się do sytuacji rynkowej rozpoczęły ograniczanie zatrudnienia. Najczęściej zwolnienia ograniczone były do nie więcej niż 5% załogi, a szacowana redukcja etatów w całej branży na przełomie marca i kwietnia wyniosła 5,4 tysiąca etatów.

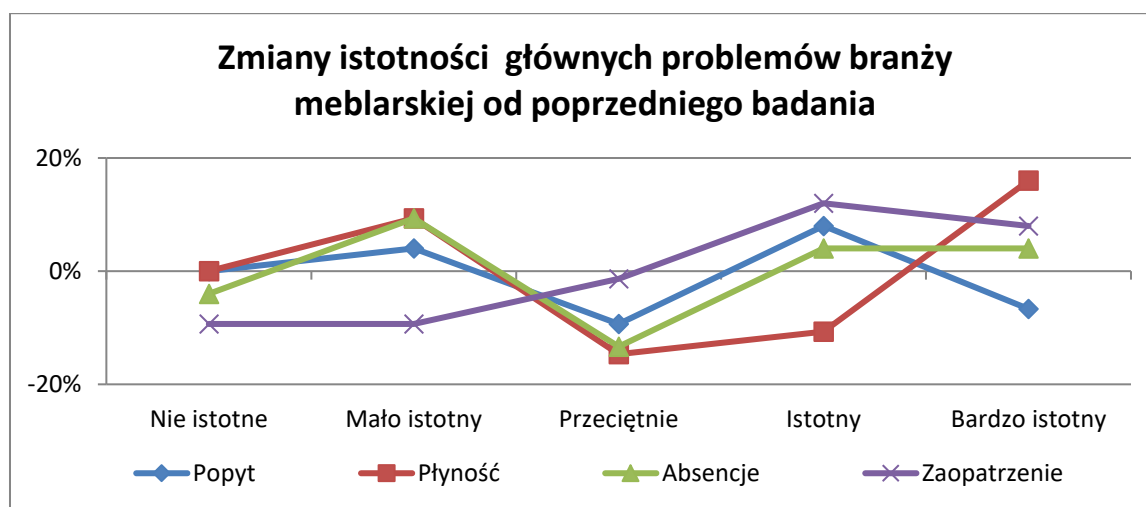
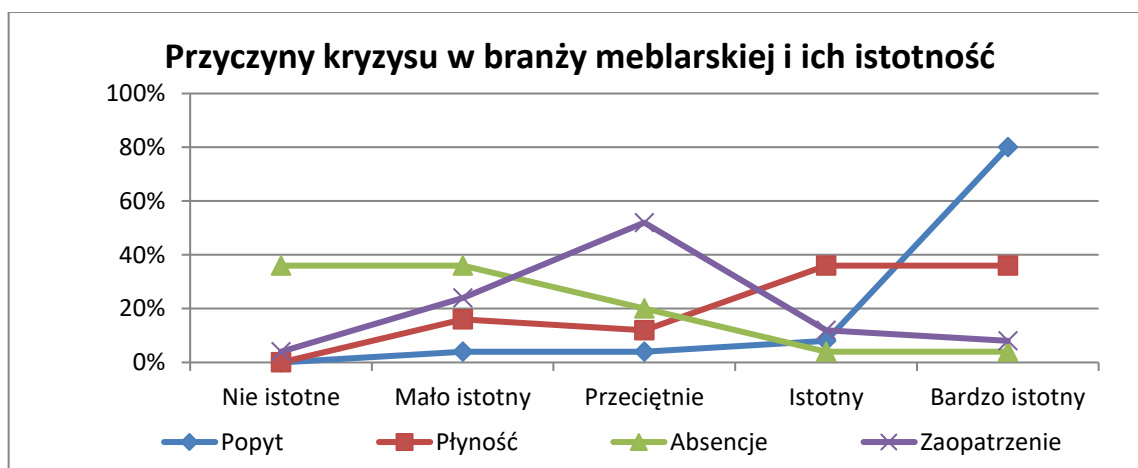
*Przewidujemy, że kryzys wywołany pandemią będzie trwał wiele miesięcy (o ile nie lat). Nie liczymy na powrót do dotychczasowych modeli współpracy.*

## Strategie w zatrudnieniu w branży meblarskiej kwiecień 2020 do marca 2020



Nadal najistotniejszym problemem dla branży jest ograniczenie popytu, ale od poprzedniego badania wzrosło znaczenie problemów z płynnością finansową i zaopatrzeniem. W związku z powyższym w celu poprawy sytuacji w branży istotnie jest nie tylko wsparcie w zakresie płynności firm i utrzymania zatrudnienia, ale odbudowanie popytu. Bez tego czynnika, żadna tarcza nie wystarczy dla obrony firm i miejsc pracy.

Obawiamy się przestoju za 3 -4 m-ce jak skończymy zamówienia przyjęte do lutego br. Zamówienia z Francji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii praktycznie stanęły w miejscu, tak samo Niemcy - brak możliwości wysłania projektantów do pobrania pomiarów. Zamówienia czekają na możliwość kontynuacji. Dodatkowo wzrost kursu euro znacznie wpłynął na podniesienie cen materiałów, część towarów jest też niedostępna.



Złe nastroje przedsiębiorców pogłębia uczucie niepewności, które utrudnia przygotowanie bezpiecznych planów.

Nikt nie jest w tej chwili przewidzieć kiedy ruszy handel. Na razie są mgliste zapowiedzi odbiorców, że zaczną powoli to ruszać w maju.

W chwili obecnej planując funkcjonowanie przedsiębiorstwa zakładamy produkcje na poziomie 50% i powrót do 100% najszybciej w sierpniu/wrześniu. Obecnie skupiamy się na minimalizowaniu strat.

Część firm szybko zdecydowała się na dostosowanie do nowej sytuacji . W szczególności firmy produkujące meble tapicerowane ruszyły z szyciem maseczek lub kombinezonów ochronnych. Pozostałe wzmacniają reklamę produktu w Internecie, choć ten kanał również ucierpiał i odczuwa spadek zamówień.



*Przewidujemy też znaczące przeniesienie handlu do sieci www! Część naszych partnerów (dużą część naszego eksportu stanowi e-commerce) cały czas pracuje, ale ograniczenia wprowadzone przez poszczególne kraje i obawy o utrzymanie pracy znacząco zmniejszyły popyt!*

Badanie realizowane jest przez B+R Studio we współpracy z Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Producentów Mebli. W badaniu z 8 kwietnia wzięło udział 25 podmiotów: 1 mikro, 7 małych, 4 średnie, 13 dużych. W badaniu z 25 marca wzięło udział 15 podmiotów

[www.brstudio.eu](http://www.brstudio.eu) kontakt dr inż. Tomasz Wiktorski +48 790 027 920